Rok VII Nr. 153. Sosnowiec, niedziela 5 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nieznany los lotnika Hausnera.

Burza szaleje nad Atlantykiem.

LONDYN, 4. 6. (wł.) Od chwili wystartowania lotnika Stanisława Hausnera do lotu nad Atlantykiem, który, jak wiadomo, leci do Warszawy, brak jest wiadomości o jego locie.

Od czasu startu minęło już 28 godzin. Pierwsza wiadomość o Hausnerze nadeszła do Londynu koło godz. 2-ej nad ranem.

Depesza donosiła, że płatowiec „Rosa Maria" widziano nad Nową Szkocją (koło Nowej Funladji na amerykańskim brzegu).

Depesza jednak nie podaje o jakiej porze samolot był widziany.

Z faktu, że Hausner przelatywał nad Nową Szkocją wynika, że poleciał on najpierw na północny-wschód, aby stamtąd najkrótszą drogą poszybować nad Irlandję.

Nadeszłe z Londynu wiadomości skłaniają do przypuszczeń, że mimo pierwotnych zamiarów skierowania się na Irlandję, Hausner prawdopodobnie zmienił kierunek lotu ze względu na niekorzystne wiatry nad oceanem.

Według danych instytutu meteorologicznego angielskiego ministerjum rolnictwa, warunki atmosferyczne nad zachodnią częścią Atlantyku były w ciągu ubiegłej nocy niekorzystne dla lotu w kierunku Ameryka — Europa, wiały bowiem wiatry południowo - wschodnie przy silnem zachmurzeniu i deszczach.

Gdy lotnik przebył tę część oceanu, natrafił nad wschodnim Atlantykiem na zachmurzenie.

Na tej podstawie fachowcy angielskiego ministerjum lotnictwa przypuszczają, że Hausner zrezygnował z walki z wichrami w celu dostania się nad Irlandję i poszybował w kierunku bardziej południowym w stronę wybrzeży francuskich, a może nawet hiszpańskich.

Według informacyj nadeszłych o północy, nad Atlantykiem panuje burza.

Lotnictwo w Warszawie na Okęciu oświetlone było przez cały wieczór i noc reflektorami.

Straszne trzęsienie ziemi.

MEKSYK DRŻY W POSADACH.

NOWY JORK, 4. 6. W zachodnich stanach Meksyku zdarzyło się wczoraj katastrofalne trzęsienie ziemi.

O sile trzęsienia ziemi świadczy fakt, że w samem mieście Meksyku, bardzo odległem od centrum katastrofy, zawalił się jeden dom.

Najbardziej dotknięte zostały przez katastrofę stany Guadalajara i Colima. Komunikacja z temi stanami jest przerwana.

Ogólne depesze donoszą, że kilkadziesiąt miasteczek w obu prowincjach zostało doszczętnie zburzonych. Według prowizorycznych danych w prowincji Guadalajara zginęło 80, a w Colima 40 osób. Kilkaset osób jest rannych.

Nad zniszczonemi prowincjami szybują samoloty wywiadowcze, które mają udzielić władzom wskazówek, dokąd przedewszystkiem należy nadesłać pomoc.

Z raportów lotników wynika, iż ziemia w licznych miejscach popękała, tworząc wielkie szczeliny.

Są również liczne ofiary wśród rybaków, którzy w chwili katastrofy przebywali na morzu u wybrzeży Meksyku.

W chwili trzęsienia powstały na oceanie olbrzymie fale, które pochłonęły łodzie wraz z załogami.

Port Monzanillo uległ zupełnemu zniszczeniu.

OHYDNA KRADZIEŻ.

BUKARESZT, 4. 6. (PAT). Podczas przewożenia przez Rumunję zwłok ambasadora tureckiego w Warszawie Dżewad Beya nieznani złodzieje zerwali plomby z wagonu żałobnego, skradli z niego walizę zawierającą tekę z dokumentami zmarłego i biżuterją na sumę około 20 tys. zł.

Kradzież ta została zauważona podczas rewizji wagonu na stacji Medgidia.

OFICEROWIE POLSCY W RUMUNJI

WARSZAWA, 4. 6. (PAT). — Dziś wyjechał do Rumunji z wizytą oficjalną szef sztabu głównego gen. brygady Janusz Gąsiorowski z kilkoma oficerami. Wizyta potrwa kilka dni.

ŚWIĘTO NISZCZENIA CHWASTÓW

Udział całej ludności pow. sieradzkiego

SIERADZ, 4. 6. — Okręgowe towarzystwo kółek rolniczych wraz z wydziałem powiatowym w Sieradzu organizuje dnia 16 bm. „święto niszczenia chwastów" na terenie całego powiatu.

W święcie tem wezmą udział wszystkie kółka rolnicze, koła gospodyń, przodownicy gminni, gromadzkie związki młodzieży, młodzież szkolna oraz szerokie warstwy ludności wiejskiej.

Niszczone będą przedewszystkiem oset i ognicha, które w znacznym stopniu zachwaszczają pola, obniżając przez to plony roślin uprawnych.

Specjalna komisja lotna będzie kontrolowała udział poszczególnych gmin w akcji.

SOJUSZ NIEMIEC Z FRANCJĄ

przeciwko bolszewizmowi.

PRZED DECYDUJĄCEMI POSUNIĘCIAMI VON PAPENA.

BERLIN, 4. 6. Gabinet von Papena zebrał się dziś na posiedzenie, na którem uchwalony miał być tekst deklaracji rządowej.

Oświadczenie rządu podane będzie do wiadomości publicznej.

Koła polityczne z wielkiem zainteresowaniem oczekują tego oświadczenia, gdyż mają w niem znaleźć wyraz zamierzeń rządowych co do polityki zagranicznej Rzeszy.

Zainteresowanie to wywołane zostało sensacyjnemi pogłoskami, jakoby v. Papen dążył do jaknajrychlejszego porozumienia z Francją i zawarcia sojuszu francusko - niemieckiego, skierowanego przeciw bolszewizmowi.

Dla planu tego v. Papenowi udało się podobno pozyskać również Reichswehrę w osobie gen. Schleichera i Hitlera.

Do sojuszu francusko - niemieckiego miałaby być wciągnięta również Polska.

Decydującym momentem dla zgody gen. Schleichera na plan kanclerza v . Papena miała być możliwość uzyskania w drodze sojuszu z Francją wolności zbrojeń dla Niemiec, a conajmniej podwyższenia stanu liczebnego Reichswehry ze 100 na 300 tysięcy.

ZANIEMÓWIŁ OD UDERZENIA PIORUNA.

CZĘSTOCHOWA, 4. 6. (PAT). — Nad Częstochową przeszła krótka, lecz gwałtowna burza z bardzo silnemi wyładowaniami atmosferycznemi. Nie obyło się bez ofiar. Piorun uderzył w ogród domu miejskiego przy ulicy Św. Barbary i poranił znajdującą się w nim pielęgniarkę z ochrony dla dzieci.

Drugi piorun uderzył w piekarnię „Jedności" przy ulicy 1 maja i spalił licznik.

Trzeci wypadek uderzenia pioruna miał miejsce na Zaciszu obok koszar, gdzie piorun uderzył w antenę radjową Karola Przybylskiego, ogniomistrza 4 p. art. cięż. raniąc Przybylskiego w lewy bok i powodując utratę mowy, Po udzieleniu pomocy lekarskiej Przybylski mowę odzyskał.

10 I PÓŁ MILJ. BEZROBOTNYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 4. 6. (wł.) — Według ostatniej statystyki w St. Zjednoczonych jest obecnie 10 i pół miljona bezrobotnych.

Reichstag rozwiązany!

DEKRET PREZYDENTA HINDENBURGA.

BERLIN, 4. 6. (wł.) O godz. 12 w południe ogłoszono dekret prezydenta Hindenburga o rozwiązaniu Reichstagu.

Dekret nie podaje daty nowych wyborów.

Według informacyj wybory odbędą się 24 lub 31 lipca r. b.

Rozwiązanie Reichstagu wywołało olbrzymie wrażenie w Niemczech. W ten sposób rząd von Papena uniknął votum nieufności w parlamencie i wogóle przed nim nie stanie.

„Deutsche Allg. Ztg." donosi, że wybory rozpisane zostaną na 24 lipca, nowy Reichstag zbierze się zaś 23 sierpnia.

STRASZNY WYBUCH BOMBY LOTNICZEJ.

22 osoby zabite, 41 rannych.

LONDYN, 4. 6. (wł.) — Z Szanghaju nadeszła wiadomość o strasznym wybuchu bomby lotniczej, którą przypadkowo zrzucił z samolotu lotnik chiński.

Wskutek wybuchu 22 osoby zostały zabite, 41 odniosło rany.

Dwie katastrofy lotnicze w Niemczech.

Samolot runął do hali fabrycznej.

BERLIN, 4. 6. — W Adlershofie pod Berlinem wydarzyła się katastrofa lotnicza, przyczem jedna osoba zginęła, wiele zaś odniosło rany.

Samolot runął na szklany dach fabryczny, przebił go i upadł na podłogę hali. Pasażerka samolotu zginęła na miejscu, pilot jest ciężko ranny. Pozatem cięższe i lżejsze rany odnieśli robotnicy i robotnice, zatrudnieni w hali fabrycznej.

Według doniesień z Würzburga zabił się tam podczas wykonywania ćwiczeń akrobatycznych na wysokości 1.000 metrów znany lotnik westfalski Kaletsch.

Przyczyną katastrofy było oberwanie się skrzydeł. Kalesch wyskoczył z samolotu, gdy ten znajdował się w odległości 50 metrów od ziemi, spadochron jednak się nie otworzył i lotnik akrobata zginął na miejscu.

RZĄD HERRIOTA STANĄŁ PRZED PREZYDENTEM.

PARYŻ, 4. 6. — Dziś w nocy premjer Herriot uformował ostatecznie swój gabinet. W skład gabinetu wchodzi 23 posłów i 6 senatorów, 21 posłów należy do partji radykalnej.

W ten sposób rząd nie posiada właściwie większości parlamentarnej, nie ulega jednak wątpliwości, że mimo to znajdzie poparcie stronnictw izby.

Dziś o godz. 11-ej członkowie gabinetu przybyli do pałacu Elizejskiego, aby przedstawić się prezydentowi republiki.

Francja najwięcej ograniczyła
przywóz węgla polskiego.

Zestawienie przywozu węgla do Francji w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. z analogicznym okresem r. ub. pozwala na intereresujące konkluzje.

Zestawienie to przedstawia się następująco (w tys. ton):

	1932	1931
Niemcy	1.389	1.490
Anglja	3.130	3.042
Belgja	904	1.530
Holandja	299	812
Polska	196	364
Indochiny	40	11,5
Rosja	36	14,7

Jak widać z powyższego najsilniej spadł przywóz z Holandji, następnie zaś z Polski, gdyż spadek wyniósł blisko 50 proc., natomiast przywóz z Niemiec i z Anglji obniżył się stosunkowo nieznacznie.

Oto w jak niepomyślny sposób oddziaływuje francuski system kontyngentowania na nasz przywóz. chociaż przywóz nasz w ogólnym francuskim przywozie węgla odgrywa niewielką rolę.

W różnorodnem obniżaniu się przywozu węgla z poszczególnych państw trudno zaiste dopatrzeć się równorzędnego traktowania, które, jak głosi Francja, stanowić ma podstawę francuskiej polityki kontyngentowania przywozu.

Podstępny uwodziciel
wpadł w ręce policji.

WILNO, 4. 6. (wł.) — Na dworcu w Wilnie aresztowany został poszukiwany oddawna przez władze śledcze sprytny oszust i uwodziciel, niejaki Radosz.

Radosz pochodzący z Zakopanego, uwiódł w swoim czasie zamożną wilniankę, od której pod pretekstem ożenku wyłudził większą sumę pieniędzy i w przeddzień ślubu zbiegł.

Przed ucieczką Radosz sprzedał cudzą nieruchomość przy ul. Jasnej. Uwiedzionej wilniance oszust pozostawił list, w którym oznajmia, że wyjeżdża z Wilna, gdyż postanowił popełnić samobójstwo.

Z Wilna Radosz udał się do Krynicy, gdzie w ten sam sposób uwiódł młodą wdówkę, właścicielkę pensjonatu, od której wyłudził dwa tysiące złotych.

Wczoraj Radosz powtórnie przybył do Wilna na „gościnne występy“, lecz tu zdemaskowany, osiadł w kryminale.

---oxo---

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH TOCZYĆ SIĘ BĘDZIE
proces ks. Korybut - Woronieckiej.

WARSZAWA, 4. 6. W poniedziałek kuluary sądu okręgowego zaroją się publicznością, żądną przysłuchiwania się przebiegowi rozprawy księżnej Woronieckiej. Osoba jej budzi olbrzymie zaciekawienie. Mówi się o jej niezwykłej urodzie, o jej młodym wieku, gdyż liczy zaledwie 24 lata, o jej niefortunnem pierwszem zamążpójściu i również nieszczęśliwem zetknięciu się z osobą kupca Boya, nieprzebierającego w miłostkach.

Akt oskarżenia księżnej Woronieckiej, zawierający realistyczne opisy, zaczerpnięte z intymnego życia pary kochanków, pozwala przypuszczać, że ciekawości publiczości nie stanie się zadość. Proces ma wszelkie szanse, że będzie odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Stale w nim mówić się będzie o alkowie.

Charakterystyczne, że obrońca zabójczyni, adw. Wł. Sobotkowski, nie powołał ani jednego świadka odwodowego, chcąc sprawę wyczerpać tylko zeznaniami świadków oskarżenia.

Lista świadków obejmuje kilkanaście osób z pośród rodzin stron obu, oraz personelu firmy Boy.

SWIAT NA ROZDROZU.

Pod tym tytułem ogłosił w dzienniku paryskim „Liberte“ artykuł znany pisarz francuski, Camil Aymard. Artykuł ten zwrócił na siebie uwagę opinji i prasy nastrojem pesymistycznym, który bije wszelkie rekordy w tym kierunku. Poglądów C. Aymarda nie podziela opinja francuska, ze względu jednak na stanowisko, jakie zajmuje on w piśmiennictwie francuskim, prasa zajęła się wspomnianym artykułem, określając go, jako przykład wyjątkowego stanu depresji współczesnej.

Kilkanaście dni tylko dzieli nas od daty 16 czerwca, którą los wyznaczył na rendez - vous w Lozannie. I nikt, we Francji przynajmniej, nie zdaje sobie sprawy z faktu, że rozegra się tam ostatnia batalja o „być albo nie być“.

Możemy istotnie być świadkami naocznymi załamania się finansowego dwuch trzecich całej Europy. Niemcy ogłoszą swoje moratorjum, jak również kategoryczną odmowę spłacenia długów tak prywatnych, jak państwowych. Wówczas na zastraszoną Europę spadnie ulewa moratorjów, z któremi koła finansowe liczą się już dzisiaj jako z koniecznością.

Katastrofa finansowa pociągnie za sobą automatycznie nową depresję ekonomiczną, której towarzyszyć będą bankructwa masowe i wzrost dalszy bezrobocia. Nędza przyczyni się do napięci nastrojów radykalnych wśród mas.

W Stanach Zjednoczonych, przewodniczący izby deputowanych, M. Garner, zwracał uwagę na wzrost bezrobocia i nędzy. Nawoływał kongres do uchwalenia billu o pomocy dla bezrobotnych, co wywołałoby inflancję kredytową na sumę 52 miljardów franków.

Komentując oświadczenie przewodniczącego, powiedział deputowany La Guarda: „Znajdujemy się w obliczu katastrofy, o ile nie poczynimy natychmiast decydujących kroków“.

Owszem — ale co, ale jak? Wszystko, co przedsiębrano dotychczas, okazało się kruchem szkłem, pryskającem w zetknięciu z twardą rzeczywistością. Albo też środki ratownicze pogarszały tylko sytuację zamiast ją polepszyć.

Ze swej strony profesor M. Murray Butler, prezydent uniwersytetu Columbia, zwrócił się z gorącym apelem do ogółu, wskazując na konieczność podjęcia solidarnych wysiłków w celu ratowania przed ostateczną katastrofą, która zagraża ustrojowi ekonomicznemu i politycznemu Stanów Zjednoczonych.

„Ludzie rozsądni przejęci są trwogą, — pisze prof. Butler, — na widok porządków, panujących w Waszyngtonie. Gdyby zrządzeniem szczęśliwem losu zjawił się u nas wielki przywódca o szerokiej inteligencji, obdarzony wielką odwagą moralną, porwałby z sobą olbrzymie masy, któreby wymiotły do śmietnika cały zdyskredytowany personel naszego aparatu politycznego“.

W takich słowach wyraża swoją opinję najwyższy autorytet intelektualny największej potęgi światowej, tych Stanów Zjednoczonych, na które kierownicy oficjalni rządów europejskich liczyli jako na nieugiętego obrońcę ładu i pokoju światowego.

W takich warunkach moralnych, narody pod wodzą pilotów pozbawionych wiary, przygotowują się do wejścia na arenę lozańską w dniu 16 czerwca.

Św. Augustyn mówił: „Jeśli ślepiec prowadzi ślepego, potoczą się obaj w przepaść“.

Rokowania polsko-francuskie
o 200 miljonów pożyczki.

PARYŻ, 4. 6. (wł.) Prasa zagraniczna interesuje się żywo, znacznie więcej niż prasa polska, przebiegiem rokowań finansowych pomiędzy rządem polskim i francuskim w sprawie pożyczki 200 miljonów franków na dalsze prowadzenie robót związanych z budową linji kolejowej Śląsk — Gdynia.

Ostatnio pisał o tem obszerniej tygodnik polityczny „Europe Nouvelle“ wydawany przez t. zw. „szkołę pokoju“.

Artykuł w sposób niedwuznaczny wytyka poprzednim rządom francuskim zbytnią ostrożność finansową w stosunku do Polski.

Dotychczasowe gabinety (bardziej prawicowe) dążyły usilnie do zaciśnięcia wezłów przyjaźni z Polską, ale nigdy efektywnie nie pomagały Polsce, tak jak to zamierza uczynić Herriot.

Innemi słowy gadano dużo o przyjaźni, ale pomocy realnej... odmawiano.

Herriot rzekomo przyrzekł załatwić 200-miljonową pożyczkę, potrzebną do uruchomienia linji Śląsk — Gdynia na jednym torze w końcu roku bieżącego.

Rząd polski, jak wiadomo, będzie gwarantował tę pożyczkę. O ile przed upływem terminu płatności niemożliwem byłoby wyłożyć drugą transze emisji pożyczki kolejowej, wówczas rząd polski zwróci tę sumę.

112 tysięcy złotych przyznano urzędnikowi
za grubjaństwo zabitego dyrektora zakładów żyrardowskich.

Smutną ilustrację osoby zabitego naczelnego dyrektora zakładów żyradowskich — Koehlera stanowi rozpatrzona świeżo w sądzie okręgowym sprawa o zapłacenie 112.000 zł. dyrektorowi handlowemu Żyrardowa, p. K., którego dyrektor Koehler zelżył. Miało to miejsce w czasie rozmowy służbowej, prowadzonej w obecności szefów wydziałów. Dyr. Koehler grubiańsko odezwał się do p. K. w języku niemieckim: „Wenn dan noch einmal vorkommt, danschmeisse ich Sie heraus“. Po polsku da się to przytłumaczyć: „Jeżeli zdarzy się to jeszcze raz, cisnę pana stąd won“.

P. K. wystosował list do zarządu, uważając, iż takie potraktowanie go przez dyr. Koehlera uważa za uniemożliwiające mu dalszą pracę, wobec czego umowa służbowa podlega rozwiązaniu z winy żyrardowskich zakładów.

Skarga sądowa o odszkodowanie za zerwanie kontraktu została przez sąd w wydziale handlowym uwzględniona. Wprawdzie adwokat strony przeciwnej dowodził, że słowa Koehlera nie zawierały obrazy, a były tylko ostrzeżeniem na przyszłość dla pana K., który, jeśli nie będzie się stosował do wskazówek, to może zostać wydalony, — ale sąd odrzucił takie wywody.

112.000 zł. zasądzono na rzecz pana K. wraz z procentami od dnia obrazy i kosztami sądowemi.

Marjawita Kowalski miał poprzedników
którzy także siedzieli w więzieniu.

Słynny w Polsce szef „mandolinistek“, marjawita „arcybiskup“ Kowalski, w Ameryce miał swego poprzednika jeszcze przed stu laty bo w r. 1832. Był nim pastor John Humfrey Nayes. Przyszło mu na myśl założyć kolonję komunistyczną, ale swoistego rodzaju: oto żony tej kolonji miały stanowić własność wspólną, publiczną. Normalne małżeństwo uważał ten pastor za formę przestarzałą, opartą na zbyt egoistycznych przesłankach.

Po Nayesie głośny był inny maniak w tej dziedzinie, M. Harman z Chicago, redaktor pisma o satanistycznych tendencjach, noszącego tytuł „Lucifer“. Namawiał on mężatki aby opuszczały mężów „bez podania powodów“.

Przed trzydziestu mniej więcej laty z „apostolstwem“ rozbicia instytucji małżeńskiej wystąpił profesor Heron i zyskał sobie wkrótce następcę, w osobie syna generała Piny. Ten ostatni był nietylko „reformatorem miłości“, ale także wkrótce imię jego stało się postrachem dla dzieci.

Pastor Georger dr. Kordowa może najwięcej przypomina nam Kowalskiego przez to, że miał proces karny o występki przeciwko prawu o małżeństwie. Proces powstał z oskarżenia zdradzanej żony pastora. Chociaż Kordowa miewał „kazania“, w których otwarcie propagował rozwiązłość, jednakże nie chciał cierpieć za swe „ideały“ i drapnął przed sądem. Ale policja odnalazła go, uwięziła, a sąd skazał na 4 lata więzienia.

Cały kościół przenoszą w Anglji

W Londynie w dzielnicy arsenałów Woolwich, przystąpiono do ciekawej roboty przenoszenia kościoła do innej, odległej o 10 kilometrów dzielnicy w południowych okolicach Londynu.

W ten sposób kościół, stanowiący świątynię garnizonową doku królewskiego w Woolwich, zostanie zdemontowany i w głównych częściach składowych przeniesiony do dzielnicy Eltham, gdzie zostanie odbudowany, jako kościół pod wezwaniem świętego Barnaby.

W dniu święta spółdzielczości

Potężny rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce.

W dniu dzisiejszym spółdzielcy całego świata obchodzić będą święto dnia spółdzielczości. Jest to święto tęczowej międzynarodówki, albo, jeśli kto woli, międzynarodowego ruchu spółdzielczego, który pod tęczowym sztandarem, w międzynarodowym związku spółdzielczym, według ostatnich obliczeń statystycznych grupuje

41 krajów i 70 miljonów członków.

Te cyfry są zbyt poważne, a ruch spółdzielczy zbyt w obecnej chwili istotny, aby było można nad nim przejść do porządku dziennego.

W skromnych ramach artykułu redakcyjnego nie jesteśmy w możności dokładnie zobrazować potężnego rozwoju całego ruchu spółdzielczego. Podajemy więc cyfry i fakty najważniejsze.

Największa organizacja spółdzielcza, t. j. związek spółdzielni spożywców „Społem" zrzesza w swojem łonie 925 spółdzielni rozrzuconych po całym prawie kraju z 395 tys. członków. Obroty towarowe związku

przekraczają 82 miljony złotych.

Najpomyślniej ruch spółdzielczy rozwija się na wsiach i pod tym względem np. Kresy są jakgdyby bazą spółdzielczości, mimo iż ludność tam zamieszkała stoi na nader niskim poziomie rozwoju kulturalnego.

Praca spółdzielcza na wsi jest o tyle utrudniona, że na każdym kroku napotyka na wyjątkową depresję, a pozatem całkowity zanik pracy społeczno - kulturalnej. A jednak, mimo to wszystko, daje się zaobserwować liczny napływ nowych członków do spółdzielni rolniczych, a także wielkie zainteresowanie tych członków walnemi zebraniami.

Wszystko to bardziej jeszcze podkreśla wyjątkową wartość pracy spółdzielni, które działalnością swą zwalczają marazm, wpływając jednocześnie na

pokrzepienie drobnego rolnictwa.

Ruch spółdzielczy objął cały szereg produkcyj, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby. I tak np. rzadko komu wiadomo, że jeśli idzie o piekarstwo, to piekarnie spółdzielcze przeważnie zmechanizowane, wypiekają rocznie około

30 miljonów kilogramów chleba.

Ciekawym faktem jest, że 30 proc. spółdzielni mieści się we własnych nieruchomościach. Także na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że olbrzymia ilość towarów, zwłaszcza kolonjalnych dostarczają spółdzielnie na warunkach znacznie tańszych, niż to ma miejsce w prywatnych sklepach. Dzieje się to dzięki temu, że np. spółdzielnia „Społem", która zaopatruje szereg poszczególnych spółdzielni jest nietylko dostawcą,

ale również bardzo poważnym importerem.

Jednym z najpoważniejszych produktów, który spółdzielnia eksportuje

są jaja, przechowywane we własnych chłodniach.

urządzonych według najnowszych zdobyczy techniki; eksportuje również spółdzielnia „Społem"

masło śmietankowe.

Związek spółdzielczy „Społem" obchodził w roku ubiegłym 20-lecie swego istnienia.

O wielkości i rozwoju spółdzielni „Społem" świadczy jaskrawo cyfra obrotu towarów spółdzielni zrzeszonych w „Społem"

która wynosi zgórą 147 miljonów zł.

Związek spółdzielni „Społem" posiada własną wytwórczość we własnych zakładach, znajdujących się

w Kielcach, Włocławku, Radomsku, Łodzi i Sokołowie, gdzie pracuje około 330 osób.

Przedmiotem produkcji, przetwórstwa lub pakowania są następujące artykuły: mydła — do prania, półtualetowe, tualetowe i szare, proszek samopiorący, świece, pasta do obuwia i zaprawa do podłóg, płyn do czyszczenia metali, torby papierowe, gilzy, materjały budowlane, wyroby cukiernicze i czekolada, mąka żytnia, paczkowanie lub rozlewanie — esencji octowej, ultramaryny, herbaty, kawy, kakao, korzeni, oliwy jadalnej itp.

Własny import towarów i surowców obejmuje te artykuły których się w kraju nie produkuje. Związek w ciągu ostatnich 7 lat wypłacił spółdzielniom w formie dywidendy od wybranych towarów

około 1.350.000 zł.

Pripagandę i wychowanie spółdzielcze prowadzi związek za pośrednictwem kursów korespondencyjnych, kursów specjalnych i krótkoterminowych, przez wydawanie pism

„Społem" i „Spólnota",

książek i broszur propagandowych oraz akcji odczytowej i prasowej.

Dzięki staraniom związku otwarta została w roku ubiegłym 3-letnia szkoła zawodowa spółdzielcza, mająca przygotowywać pracowników sklepowych oraz powołany został do życia bank spółdzielczy „Społem", rozporządzający dziś kapitałem własnym 500.000 zł. i odpowiedzialnością do 5 miljonów zł. Bank ten w ciągu krótkiego swego istnienia

zdołał zebrać 1.250.000 zł. wkładów i lokat.

Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Dziś na terenie całej Rzplitej rozpoczyna się „IX tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej", który trwać będzie od 5 do 12 b. m. Komitety miejscowe z racji tygodnia opracowały już szczegółowe programy obchodów, a jednocześnie wydano następującą odezwę:

Wrogowie Polski, ani na chwilę nie przestają marzyć o wydarciu nam prastarych ziem polskich, to też coraz agresywniej żądają rewizji traktatu wersalskiego, żądają rewizji naszych granic a jednocześnie pośpiesznie przygotowują się do wojny, gdyż wiedzą, że naród polski ani piędzi swej ziemi dobrowolnie nie odda.

Jedyną odpowiedzią na zakusy wrogów naszych jest zorganizowanie skutecznej obrony, obrony nietylko granic naszych, lecz przedewszystkiem obrony przeciwgazowo-lotniczej, co już jest obowiązkiem, za cenę życia, każdego obywatela bez różnicy wyznania, narodowości i zapatrywań politycznych.

Tego wielkiego zadania przygotowania całego społeczeństwa do samoobrony, podjęła się liga obrony powietrznej i przeciwgazowej; wytrwale dążąc do wytkniętego celu i znajdując poparcie całego społeczeństwa.

Tego poparcia w szczególniejszy sposób musimy udzielić w „IX tygodniu L. O. P. P.", aby nie tylko wydatnie powiększyć fundusze L. O. P. P. ale okazać wrogom naszym zwartość i siłę społeczeństwa.

Komitety „IX tygodnia", w składzie przedstawicieli wszystkich warstw społecznych zwracają się z apelem do wszystkich mieszkańców o poparcie akcji L. O. P. P.

—o—

PROGRAM TYGODNIA L. O. P. P. W KIELCACH.

Dnia 5 czerwca — niedziela: godz. 10-ta msza św. w kościele katedralnym z okolicznościowem przemówieniem, poczem pochód z udziałem wojska, przysposobienia wojskowego, organizacji zawodowych i społecznych oraz młodzieży szkolnej i corsa udekorowanych samochodów. Rozwiązanie pochodu na placu Wolności.

O godz. 2-ej popoł. wielka zabawa na stadjonie sportowym urządzona przez ochotniczą straż ogniową z własną orkiestrą. Bufet na miejscu. Ceny wejścia dla dorosłych 30 groszy, dla dzieci, młodzieży szkolnej i szeregowych 20 gr. i od pojazdów 1 zł. Komunikacja autobusowa.

O godz. 5-ej popoł. „wieczór czerwcowy" w parku Staszica z defiladą łodzi udekorowanych. Orkiestra kieleckiego kolejowego t-wa miłośników muzyki śpiewu i teatru. Park iluminowany. Wejście do parku za opłatą 30 gr. od osoby dorosłej i 20 gr. dla młodzieży szkolnej i szeregowych. Dla dzieci do lat 7 wejście bezpłatnie. W ciągu dnia kwesta uliczna i sprzedaż wydawnictw.

Dnia 7 czerwca — wtorek: Rogatki dla pojazdów na ulicach miasta.

Dnia 12 czerwca — niedziela: godz. 9 rano, raid samochodów i motocykli. Start z przed lokalu L. O. P. P. ul. Sienkiewicza 31. Trasa Kielce, św. Katarzyna — Bodzentyn — Kielce. Zgłoszenia u kpt. Kłodzińskiego, Sienkiewicza 67, u p. dr. Zakrzewskiej, Śniadeckich 9 oraz w biurze komitetu powiatowego L. O. P. P. Miejsce w samochodzie 5 zł., a w autobusie 3 zł. od osoby w obie strony.

O godz. 4 popoł. zawody sportowe na boisku sportowem 4 p. p. leg. rozegrany zostanie mecz piłki nożnej między drużynami K. K. S. „Strzelec" i Z. K. S. „Makabi". Bilety wstępu 75 gr. w przedsprzedaży w księgarni p. Nowaka, a w dzień zawodów w kasie boiska w cenie 1 zł.

Dla młodzieży szkolnej i szeregowych bilety w cenie 50 gr. W ciągu dnia rogatki i kwesta uliczna.

Przez cały „tydzień" zbiórka dobrowolnych ofiar w urzędach, zakładach przemysłowych, szkołach i t. p. oraz wygłaszanie odczytów i pogadanek.

W realizacji tego programu niech nie zabraknie nikogo, niech każdy spieszy aby okazać pomoc dla organizacji obrony siebie i swych rodzin, a wtedy nie straszne będą dla nas wszelkie zakusy wrogów.

Wszyscy pod sztandary L. O. P. P. — popierajmy program tygodnia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 5 Niedziela	Dziś: Walerji Jutro: Norberta Wschód słońca: 3.35 Zachód słońca: 7.50

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 5 czerwca.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 14.00. Przemówienie z ok. tyg. L. O. P. P. 14.15. Pieśni St. Moniuszko. 14.30. „Czy masz pastwisko dla młodzieży. 14.50. Pieśni. 15.05. Odczyt. 15.25. Pieśni. 15.40. Audycja dla dzieci. 16.05. Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości w Polsce". 16.45. „Garibaldi". 17.00 Koncert popul. 18.00. Wiad. przyjemne i pożyt. 18.20. Utwory St. Moniuszki. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Skrz. poczt. techn. 19.50. Tr. z teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Halka". St. Moniuszki. 23.20. Wiad. sportowe. 23.45. Muzyka lekka.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 6 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komun. 15.40. Koncert. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. Pogadanką w jęz. franc. 17.00. Płyty. 18.00. „Garibaldi a Polska". 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pr. Dz. Radj. 19.45. Skrz. poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popul. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Met. 22.00. Muzyka tan. 22.30. Utwory na 2 fortepiany. 23. 20. Wiad. sportowe.

KATOWICE.

Niedziela, 5 czerwca.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Tr. z Warsz. 14.00. „Świat mej duszy". 14.15. Tr. z Warsz. 16.05. Aud. Spółdzielców. 16.45. Skrz. poczt. techn. 17.00. Koncert popul. z Warsz. 18.00. „Bery i bajki śląskie". 18.20. Utwory St. Moniuszki z Warsz. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Aud. liter. 19.50. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Halka" St. Moniuszki. 20.35. Kwadrans liter. 20.50. D. c. opery. 23.00. Muzyka tan. z płyt gramof.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„W pustyni i w puszczy". Dziś w niedzielę dwa ostatnie widowiska przepięknej sztuki pg. powieści H. Sienkiewicza pt.: **„W pustyni i w puszczy"; pierwsze o godz. 11-ej przedpoł., drugie o godz. 7.30 wiecz.** Ceny miejsc minimalne od 40 gr. do 1.50 zł. Widowisko to zostało zatwierdzone przez ministerjum oświaty, jako pedagogiczno - wychowawcze. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 10 do 1-ej i od 3-ej pop.

—oXo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich naszych P. T. prenumeratorów i kolporterów uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty.

—o—

Z KIELC.

(k) **Wypowiedzenie pracy urzędnikom kontraktowym w magistracie.** Magistrat kielecki z dn. 1 czerwca br. wypowiedział pracę wszystkim urzędnikom kontraktowym, zatrudnionym w magistracie.

Wypowiedzenie nastąpiło w związku z postanowieniem obcięcia im 10 proc. od uposażeń.

(k) **Śmierć pod kołami samochodu.** Na szosie pod wsią Wełecz, gm. Busko, pow. stopnickiego, została przejechana przez samochód nieznanego właściciela — Cieplińska Helena, lat 14, zam. we wsi Wełecz, gm. Busko, która wskutek odniesionych ran zmarła następnego dnia.

(k) **Kradzieże.** Kołodziejski Lucjan, zam. w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 58, zameldował, że skradziono mu teczkę skórzaną, wartości 20 zł. wraz z aktami urzędowemi z pokoju w hotelu „Polonja" w Kielcach. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Borensztajn Alter, zam. w Kielcach, przy ul. Bodzentyńskiej 23, od którego skradzioną teczkę wraz z aktami odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Borensztajn przekazany został władzom sądowym.

— Kwiatkowski Leon, zam. w Kielcach, przy ul. Topolowej 29, zameldował, że w restauracji Robaka przy ul. Hipotecznej w Kielcach — Matys Stanisław, zam. na przedmieściu Pakosz Nr. 8 z kieszeni kamizelki skradł mu 35 zł.

— Kania Ludwik, zam. w Kielcach, przy ul. Lipowej nr. 7, zameldował, że skradziono mu prześcieradło białe. wartości 7 zł.

Pomóżmy dzieciom zagłębiowskim wyjechać na kolonje letnie.

SOSNOWIEC MA 4 TYSIĄCE DZIECI ZAGROŻONYCH GRUŹLICĄ.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat od podkomisji do spraw kolonij letnich dla dzieci z Sosnowca:

Społeczeństwo niebardzo się orjentuje, jak ważną sprawą jest wysłanie możliwie największej ilości dzieci z Zagłębia na kolonje letnie. W żadnem innem mieście sprawa ta nie jest tak paląca, jak w Sosnowcu. Każde z miast bowiem, albo znajduje się w innych warunkach pod względem zdrowotnym, albo posiada swoje „płuca" w postaci ogrodów, parków, miejsc zabaw dla dzieci. I nigdzie też prawdopodobnie niema takiej nędzy, takiego wyczerpania fizycznego, jak u nas w Zagłębiu wśród pozbawionych pracy rodzin robotniczych.

Marszałek Foch bawiąc swego czasu w Polsce i widząc ogromną liczbę dzieci oświadczył, że w nich spoczywa przyszłość Polski. Powiedzenie to w tej chwili, obserwując wielki przyrost dzieci zagrożonych gruźlicą, anemicznych, wynędzniałych wydawać się może paradoksem. I jeżeli społeczeństwo poważnie nie zainteresuje się tą kwestją, to ta „przyszłość narodu" może się stać tragedją społeczeństwa przez pomnożenie nieuleczalnie chorych, będących ciężarem miast i państwa, przez pomnożenie liczby tych, kórzy zamiast stać się twórczym elementem zejdą do roli pasorzytów z nie własnej winy.

Organizowanie kolonij letnich dla dzieci potrzebujących lepszego odżywienia, lepszego powietrza to nie kwestja uczynienia przyjemności dzieciom, lecz kwestja naglącej, piekącej potrzeby społecznej. Koszt utrzymania dziecka w przeciągu jednego miesiąca na kolonji wynosi tylko 30 złotych. Zaniechanie tego wydatku w wielu wypadkach spowoduje, że zamiast tych 30 zł. trzeba będzie wydać kilkanaście razy więcej, a może nawet kilkaset razy. Lekarze w szkołach powszechnych stwierdzają, że w samym Sosnowcu należałoby wysłać bezwzględnie około 4000 dzieci, którym grozi gruźlica, które są tak wyczerpane, że powoduje to zanikanie prawidłowych funkcyj życiowych. Tymczasem magistrat i kasa chorych w Sosnowcu mogą się zdobyć raptem na wysyłkę około 200 dzieci. Nie czas w tej chwili zastanawiać się nad przyczynami takiego stanu rzeczy i teoretyzować na temat kto winien. Należy natomiast uczynić wszystko, by tę liczbę 200 powiększyć i w tym celu podjęta musi być akcja ofiarności społecznej. Można mieć wiele zastrzeżeń co do racji organizowania zbiórek na inne cele. Nie może być dyskusji co do słuszności zbierania pieniędzy na ten cel. I dlatego podkomisja kolonij letnich w Sosnowcu, wyłoniona przez miejscowe społeczeństwo przystępuje do tego działania charytatywnego i rozsyłać będzie listy ofiar do instytucyj i osób z prośbą, aby kto może dawał pieniądze na kolonje letnie dla dzieci.

Grono pań podjęło się następnie osobistego odwiedzenia tych, którym przesłane będą listy ofiar, aby odebrać zebrane sumy. Akcja podjęta przez podkomisję kol. letnich nie wygama więcej chyba komentarzy. Reszta bowiem należy do społeczeństwa, a komitety zależą od jego ofiarności, dobrej woli i zrozumienia ważności sprawy.

Sprawa urlopów robotniczych na kopalniach

Z KONFERENCJI W INSPEKTORACIE PRACY Z PRZEDSTAWICIELAMI RADY ZJAZDU.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców górniczych, w sprawie urlopów robotniczych na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencji przewodniczył inspektor pracy *inż. Federowicz*. Z ramienia rady zjazdu w konferencji wzięli udział członkowie sekcji pracy w osobach pp: *dyr. Doborzyńskiego dyr. Bayera i dyr. Walickiego*.

Zdawaćby się mogło, że konferencja ta ostatecznie zadecyduje o stanowisku przemysłowców co do urlopów robotniczych i określi ścisły termin kiedy urlopy te się rozpoczną. Takby się rzeczywiście zdawać mogło, tembardziej, że wszystkie próby przemysłowców, zmierzające do wstrzymania urlopów — zawiodły, a więc dalsze przewlekanie tej sprawy byłoby bezcelowe.

Tymczasem okazało się, że przemysłowcy w dalszym ciągu kręcą, grając na zwłokę

Na zwróconą przez inspektora pracy uwagę przedstawicielom rady zjazdu, że istnieje ustawa o urlopach, którą oni winni honorować, delegaci przemysłowców oświadczyli *że narazie... nic nie mogą konkretnego powiedzieć; urlopy robotnikom się należą i niewątpliwie urlopy te robotnicy dostaną. Desyzja co do terminu rozpoczęcia urlopów zapadnie na posiedzeniu rady zjazdu które specjalnie — jak oświadczyli delegaci — ma być w tej sprawie zwołane.*

Zebranie to ma się odbyć w najbliższych dniach, poczem inspektorat pracy zostanie o wyniku posiedzenia natychmiast powiadomiony.

Nowe wybory prezydjum rady i zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Będzinie.

Sjoniści i ortodoksi będzińscy prowadzą pomiędzy sobą od szeregu miesięcy zawzięty spór. Chodzi tu o skład osobowy zarządu i rady gminy żydowskiej. Sjoniści chcieliby widzieć w zarządzie, czy radzie gminnej swoich radców, ortodoksi zaś swoich. Tak jedna, jak i druga strona pisały w tej sprawie do władz specjalne rekursy, z prośbą o wyznaczenie nowych wyborów prezydjum zarządu i rady gminnej.

Przed paru dniami władze gminy otrzymały odpowiedź, zezwalającą na przeprowadzenie nowych wyborów. Przeprowadzenie wyborów wyznaczono na dzień 6 tj. jutro.

Jak nas informują, przewodniczącym zarządu zostanie zapewne p. **L. Rubinlicht**, wiceprzewodniczącym zaś p. **Wygodzki.**

Na ostatniem posiedzeniu zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Będzinie omawiano szereg spraw, między innemi odczytano reskrypt wojewody, zawiadamiający, że z pośród wykreślonych w ostatnim budżecie gminy subsydjów, zostały przywrócone następujące: taniej kuchni 2000 zł., na bezpłatny dom noclegowy 600 zł., na ochronkę 500 zł. i na potrzeby kancelaryjne gminy 200 zł.

Omawiano również sprawę uboju w rzeźni miejskiej. Należy zaznaczyć, że gmina pobiera od uboju specjalne opłaty. W związku z tem p. L. Borzykowski zgłosił wniosek, aby pobierane przez gminę opłaty w rzeźni od uboju cieląt, drobiu i ptactwa, były zmniejszone o 25 proc., jak również należy ustalić godziny uboju, oraz zabronić pobierania rzezakom pobocznych opłat.

Kowalski sam zastrzelił żonę i dwoje dzieci

poczem dopiero popełnił samobójstwo.

CZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO W BUSKU.
CZELNIKA URZĘDU SKAROWEGO W KIELCACH.

Wczoraj odbyła się sekcja zwłok oraz pogrzeb ofiar niezwykłej tragedji, która wydarzyła się onegdaj w Busku. Sekcja wykazała, że Kowalska nie została otruta, lecz

zastrzelona przez swego męża z rewolweru.

Kula ugrzęzła jej w środku serca. Dzieci zaś Kowalskich 7-mio letnia Zosia i 6-cio letnia Alinka, zostały zastrzelone przez ojca

z dubeltówki.

co było powodem, że przechodnie podczas strzałów byli przekonani, że w domu Kowalskich ktoś łamie deski i dlatego nie weszli do ich mieszkania i nie zaalarmowali okolicznych mieszkańców. Sam Kowalski przeciął pasmo swego życia, kulą rewolwerową, która

przeszyła serce na wylot.

W pogrzebie ofiar wzięły udział tłumy mieszkańców Buska i okolic. Kochanek Kowalskiej, który jest urzędnikiem urzędu skarbowego w Busku w obawie, by nie został pobity przez wzburzony tłum

schował się do jakiejś kryjówki

i nie pokazuje głowy na świat Boży.

Na temat kochanków i Kowalskiego krążą najrozmaitsze wersje, którym trudno dać wiare.

(k) **Rozdział kredytów z B. G. K. na budowę domów.** Donosiliśmy, że magistrat kielecki otrzymał z banku gospodarstwa krajowego 100.000 zł., jako pożyczkę krótkoterminową na dokończenie rozpoczętych domów mieszkalnych, oraz budowę nowych domków drewnianych.

Rozdziałem kredytów zajęła się specjalna komisja budowlana, w której brali udział przedstawiciele magistratu i rady miejskiej. Z otrzymanej sumy udzielono 18.000 zł. pożyczki dyr. Nowodworskiemu na wykończenie domu, przy ul. Sienkiewicza.

Resztę pieniędzy rozdzielono między ubiegających się o pożyczek w ten sposób, że każdy z nich otrzymał mniej więcej 2 tys. zł. pożyczki w materjale drzewnym oraz około 2000 — 3000 zł. gotówką.

Pożyczki udzielone zostały tylko na budowę domów drewnianych, przyczem właściciele ich musieli dać gwarancję, że po otrzymaniu pieniędzy budowę domów wykończą w obecnym sezonie.

(k) **Repertuar kin.** Zjednoczone na sezon letni kina „Czwartak" i „Palace" w sali kina „Palace" — wyświetlają 100 proc. superfilm dźwiękowy „Wolne Dusze".

(k) **Zjazd starostów i komendantów powiatowych.** Onegdaj w gmachu województwa pod przewodnictwem wojewody Paciorkowskiego odbył się zjazd starostów i komendantów powiatowych województwa kieleckiego.

Tematem obrad były sprawy bezpieczeństwa.

(k) **Banda oszustów wyłudza pieniądze od przechodniów na ul. Staszyca.** W Kielcach grasuje bezkarnie już od dłuższego czasu banda sprytnych oszustów, którzy żerują na ul. Staszyca (koło parku) i wyłudzają pieniądze od przechodniów, idących z parku i do parku.

Oszuści bardzo sprytnie wciągają przechodniów do gry w cukierki na tak zwaną „parę lub nie parę". Zwykle między grającemi znajduje się jeden lub 2-ch wspólników, którzy zawsze wygrywają, zwłaszcza gdy chodzi o większą stawkę. Wygraną dnia wspólnicy dzielą się między sobą.

Oszukańczą bandą winny się zająć odpowiednie władze.

(k) **Żenić się nie chce...** Karczmarczyk Julja, zam. w Kielcach, przy ul. Bodzentyńskiej 37, zameldowała, że Wójcik Stanisław z Kielc, pod pozorem ożenienia się z nią, wyłudził od niej 5 zł. gotówki, zegarek srebrny, szalik jedwabny i zabrał jej korale, łącznej wartości 37 zł. Wójcik w dalszym ciągu po tym fakcie domagał się od niej pieniędzy i odgrażał jej pobiciem, a żenić się z nią nie chce.

(k) **Pożary.** We wsi Madeja, gm. Cisów, pow. kieleckiego w domu Wąsikiewicza Franciszka, wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, który zniszczył dach na całym domu, wartości 200 złotych.

— We wsi Igrzycznia, gm. Cisów, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Magdaleny Pietras, wskutek złej budowy pieców i komina powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, wartości 1400 zł.

—oOo—

Z SOSNOWCA

(s) **Insp. Federowicz wyjechał na urlop.** Inspektor pracy w Sosnowcu **inż. Federowicz** z dniem dzisiejszym rozpoczął 4-tygodniowy urlop zdrowotny. Zastępować go będzie zastępca inspektora pracy **p. Rychłowski.**

(s) **Osobiste.** P. Stanisław Józef Mazur, asystent politechniki we Lwowie, syn dyrektorstwa Wł. Mazurów z Sosnowca, otrzymał dyplom inżyniera komunikacji lądowej i wodnej.

(s) **Zapisy do żeńskiej szkoły handlowej im. królowej Jadwigi.** Zapisy do średniej szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 1 b. m. do 10 lipca i od 20 sierpnia do 1 września. Kandydatki, które ukończyły 7-klasową szkołę powszechną, albo 3 kl. gimnazjum przyjmowane są bez egzaminu.

(s) **Wesoły poranek.** W kinie „Zagłębie" odbędzie się dziś poranek o godzinie 11.30 przed południem. Program nader urozmaicony: dwa filmy i żywy nadprogram z udziałem **p. Gawła** (harmonijki, klinga i śpiew), przy fortepianie p. Bujakowski. Ceny od 20 gr. do 1 zł. Dochód na pocztowe P. W.

(s) **Zbiórka na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec.** Dziś na terenie całego powiatu odbędzie się zbiórka na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

Aczkolwiek sytuacja w kraju jest bezwątpienia bardzo ciężka, a w dodatku duże sumy pochłania wysłanie dzieci miejskich na kolonje letnie, — to jednak ze względu na ogólno - państwowe znaczenie akcji sprowadzania na kolonje do kraju dzieci z Niemiec, społeczeństwo nie poskąpi groszy i w miarę możności będzie obdarzało kwestarki datkami.

(s) **Co komu ukradli?** Z komórki Emila Stefańca (Mireckiego) skradziono 3 kury.

— Oldze Mrozińskiej (Rudna 7) skradziono 4 kury.

—oXo—

BURZA NAD ZAGŁĘBIEM.

Wczoraj około godz. 12 w południe nad Zagłębiem przeszła gwałtowna burza, połączona z silnemi wyładowaniami elektrycznemi.

Ulewa trwała blisko godzinę, poczem niebo poczęło się rozjaśniać, niestety, na krótko. Znów bowiem począł padać deszcz, niebo powlokło się gęstemi, zbałwanionemi chmurami, które przepływały z zachodu na wschód.

Ulewa w różnych okolicach wyrządziła drobne szkody w zasiewach.

Z BĘDZINA.

(b) Z magistratu. Insp. Janiczak rozpoczyna od jutra 7 dniowy urlop wypoczynkowy.

(b) Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie. Jutro o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej z następującym porządkiem obrad: sprawa statutu opłat za badanie zwierząt; statut opłat za korzystanie z urządzeń rzeźni miejskiej, opłaty od aktów notarjalnych; statut opłat kancelaryjnych; statut opłat biura ruchu i ewindencji ludności; opłaty urzędu rozjemczego; spr. świadczeń drogowych i dod. do podatku od nieruchomości; spr. urządzenia kładki na rzece Czarnej Przemszy; spr. dzierżawy gruntu od tow. sosnowieckiego; uzupełnienie składu rady nadzorczej miejskiej szkoły zawodowej i sprawa nabycia wierzytelności Abrama Herszkopfa.

——oOo——

Z Czeladzi.

(c) **Komitet dożywiania biednych dzieci szkolnych w Czeladzi.** Z końcem bieżącego roku szkolnego zakończona zostanie również akcja dożywiania dzieci szkoły we wszystkich szkołach na terenie Czeladzi.

Aby jednak nie przerywać pomocy najbiedniejszym dzieciom w miesiącach wakacyj szkolnych, z inicjatywy p. E. Bałazińskiego zawiązał się specjalny komitet pomocy, który nadal kontynuować będzie tę akcję. Akcją dożywiania objęte będą najbiedniejsze dzieci. Źródłami dochodu komitetu będą różne imprezy: jak zabawa ogrodowa w dniu 19 bm., poranki kinowe i t. p. oraz listy ofiar. Komitet składa się z następujących osób pp.: **E. Bałaziński, ks. Dudek, Bogucki, M. Szenk, Zarychta, J. Tajchman, J. Tokarski, Gadaczek, Małek i St. Kula.**

Dotychczas na ten cel zebrano 300 zł., spodziewane są dalsze wpływy.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Oddział zw. powstańców śląskich.** Wczoraj został utworzony w Dąbrowie przy ul. Szkolnej 29 oddział związku powstańców śląskich.

Do nowopowstałego oddziału zapisywać się mogą powstańcy śląscy zamieszkali w Dąbrowie, Strzemieszycach, Ząbkowicach, Będzinie, Gołonogu i Zagórzu.

(d) **Złodzieje nie próżnują.** Onegdaj ze sklepu K. Epsztajna, zam. przy ul. Okrzei 10 w Dąbrowie, Józefa Przybyłek zam. w Będzinie, skradła sztuczkę materjału, wartości 50. Przybyłkówna została zatrzymana, a materjał oddany właścicielowi.

— W nocy z dnia 1 na 2 bm., ze strychu przy ul. Łukasińskiego 2, złodziej skradł bieliznę, należącą do M. Białystoka i S. Klajna. Wartość bielizny Białystoka 400 zł., zaś Klajna 60 zł. Policja zawiadomiona o kradzieży, wszczęła dochodzenie, które ustaliło, że sprawcami kradzieży są St. Szymański i E. Marzec z Sosnowca. Część bielizny odebrano. Powędrowali do więzienia.

— Z komórki Fr. Kowalskiego. ul. Limanowskiego 46, skradziono 9 królików i różne przedmioty, ogólnej wartości 50 zł.

— W nocy z 3 na 4 bm., do składu wędlin J. Walczaka, zam. przy ul. Łukasińskiego 32, dostali się złodzieje i skradli 100 kg. słoniny, 4 szynki i różne wędliny, ogólnej wartości 360 zł.

———

Z ZAWIERCIA.

(z) **Tkalnia TAZ. dalej pracuje.** Pracujący w tkalni TAZ. z powodu braku zamówień, mieli wymówioną pracę z dniem 26 maja, zarząd fabryki jednak pozostawił ich w pracy do czasu wyrobienia przygotowanych do przerobienia materjałów, co może potrwać jeszcze kilka tygodni.

(z) **Z działalności pow. kom. nies. pom. bezrobot.** W związku z likwidacją powiatowego komitetu niesienia pomocy bezrob. i lokalnych komitetów gminnych. Komitet powiatowy przeszedł z pomocy żywnościowej na zatrudnianie bezrobotnych. Dzięki wysiłkom tegoż komitetu do tej pory zatrudnionych zostało na robotach przy drogach powiatowych 450 bezrobotnych.

W najbliższych zaś tygodniach przy współudziale związku pracy obywat. kobiet urządzone zostaną półkolonje letnie w Porębie, Łazach, Żarkach i Siewierzu. Z półkolonji letnich korzystać ma 800 dzieci najbiedniejszych rodziców. Dzieci przebywać będą po całych dniach na świeżem powietrzu i otrzymywać będą 2 razy dziennie smaczne i zdrowe pożywienie. W tej chwili na urządzenie w spomnianych półkolonji powiatowy komitet niesienia pom. bezrob. przeznaczył 3000 kg. cukru, 10.000 kg. mąki i 4000 zł. gotówką.

(z) **Włamanie.** Onegdajszej nocy do biura fabryki Hulczyńskiego na Wartak, wtargnęli nieznani złodzieje, którzy po przeszukaniu szuflad skradli 80 zł. gotówką, nożyce niklowe i portfel skórzany z zawartością 50 złotowej obligacji pożyczki budowlanej.

Hojny dar króla Kwieka

na wielkim zjeździe cyganów

Obecnie na polach piałkowickich pod Przemyślem odbywa się wielki zjazd cyganów z całej Polski. Zjazd odbywa się na polanie pomiędzy namiotami.

Dokoła namiotów krążą przez cały czas gęste posterunki milicji zjazdowej, które nie dopuszczają na teren obozu obcych.

Obrady zjazdu toczą się przez cały czas w języku cygańskim. Jest to język bardzo melodyjny i ciekawy, niemniej jednak dla niecyganów zupełnie niezrozumiały.

Wieczorem pierwszego dnia zjazdu, odbyła się w obozie cygańskim przy świetle pochodni i rozpalonych ognisk

wielka zabawa taneczna,

którą zaszczycił sam król.

Na środku obozu rozpalono wielkie ognisko, dokoła którego zasiadła

starszyzna cygańska

z królem Bazylim Kwiekiem na czele.

Najpiękniejsze cyganki i najdorodniejsi cyganie przy dźwiękach cygańskiej kapeli poczęli popisywać się wspaniałemi ewolucjami tanecznemi, godnemi tancerzy zawodowych.

Zabawa, zakrapiana gęsto miodem i winem, przeciągnęła się do późnej nocy.

Na zabawie tej zjazd zakończono.

Sam król pozostanie natomiast w Przemyślu około 10 dni i będzie udzielał posłuchań swoim poddanym.

Pozatem będzie się król Bazyli starał w Przemyślu o uzyskanie dostaw dla O. K. X.

Król Bazyli jest bowiem również wielkim przemysłowcem. Posiada on w Poznaniu od kilku lat

fabrykę wyrobów kotlarskich,

w której zatrudnia 300 cyganów.

Drugą fabrykę, w której znajdzie pracę podobno 800 cyganów, wybudował Bazyli Kwiek obecnie pod Warszawą.

Głównym odbiorcą produktów Kwieka jest wojsko, które zakupuje u niego kuchnie polowe i kotły.

Pozatem wyrabia Kwiek w swych fabrykach także naczynia kuchenne, których rozsprzedażą trudnią się cyganie na terenie całej Rzeczypospolitej.

Jeszcze na dwa tygodnie przed zjazdem nadeszło do Przemyśla

kilkanaście skrzyń

zawierających patelnie i garnki mosiężne. Towar ten przewieziono do obozu cygańskiego gdzie rozdzielono go do rozsprzedaży pomiędzy poszczególne rodziny. To też przez cały czas zjazdu roiło się w Przemyślu od cyganek sprzedających patelnie.

Po przybyciu do Przemyśla, polecił król Bazyli ogłosić poddanym że cały ten towar

daje im w prezencie.

Wywołało to olbrzymi entuzjazm w całym obozie, towar bowiem przedstawia wartość kilku tysięcy złotych.

Bezrobotni Zawiercia przy budowie kolei Miechów — Kraków.

Na skutek starań wojewody Paciorkowskiego, starosty Konopackiego i komisarza Langerta, zatrudnionych zostanie 400 bezrobotnych z Zawiercia, przy budowie kolei Kraków — Miechów.

W najbliższych dniach wyruszy do pracy przy tej budowie pierwsza partja bezrobotnych, w ilości 150 osób, następne zaś partje przyjmowane będą w miarę posuwania się robót.

Przyczyni się to, choć w części, do zmniejszenia ilości bezrobotnych w Zawierciu.

Dwuch niebezpiecznych bandytów posiedzi po cztery lata w więzieniu.

W październiku ub. r. całe Zagłębie zaelektryzowane zostało wieścią o ucieczce z sosnowieckiego więzienia kilku niebezpiecznych więźniów, między którymi znajdowało się dwuch groźnych bandytów z Sosnowca, **20-letni Tadeusz Giełżecki** (Podjazdowa 35) i **19-letni Stanisław Łukasik** (Podjazdowa 9).

Krwawy zbrodniarz Giełżecki, był tym, który w maju ub. r. w bestjalski sposób zamordował strażaka **Juljana Kozuba na ul. Dalekiej w Sosnowcu, za co skazany został na 10 l. ciężkiego więzienia.**

Morderca z całym cynizmem oświadczył wówczas na rozprawie:

„żgnąłem chachara nożem, niech jedzie na tamten świat!“..

Za zbiegami rozesłano listy gończe w całym kraju, tymczasem już w kilka dni później Giełżecki dał o sobie znać.

Ledwie zmierzchało, gdy do sklepu spółdzielni spożywców w Sosnowcu (Staropogońska 31) weszło dwuch niebudzących zaufania ludzi. Jeden z przybyłych, dobywszy z kieszeni rewolwer, przytknął go do głowy struchlałej ekspedjentki **p. Bieleckiej,** drugi zabrał się do plondrowania sklepu. Zabrawszy 10 zł. gotówką i trochę drobiazgów, rabusie wyszli przez nikogo nie zatrzymani.

Z rysopisu, podanego przez personel spółdzielni, nie było wątpliwości, że napadu dokonał Giełżecki.

Będąc na tropie bandytów, policja dowiedziała się w drodze poufnej, że przebywają oni w Czeladzi przy ul. Kilińskiego w domu nr. 38 lub 33, u niejakiego Jaronia. Domy zostały tak umiejętnie obstawione, że bandyci mimo wielkiej ostrożności, jaką stosowali w każdym wypadku, wpadli w zastawione sidła. Po kilku godzinach cierpliwego wyczekiwania, w pewnym momencie padła ostra komenda „ręce do góry“, a równocześnie z wszech stron powyrastali, jak z pod ziemi, wywiadowcy. Wychodzący z kryjówki rabusie, zbaranieli. Momentalnie skrępowano ich. Obydwaj mieli przy sobie obustronnie wyostrzone noże i krótki flower.

Wczoraj Giełżecki i Łukasik stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po przesłuchaniu dwudziestukilku świadków i dłuższej naradzie, sąd ogłosił wyrok, **skazujący Giełżeckiego i Łukasika po cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

CIĘŻKIE POBICIE GŁOŚNEGO AWANTURNIKA BERNASIA W MINODZE.

W dniu 2 bm. ciężko pobity został znany awanturnik, złodziej i sprawca usiłowań kilku zabójstw, Antoni Bernaś, mieszkaniec Minogi. Lekarz skonstatował u Bernasia pęknięcie czaszki od łopaty i złamanie ręki. Pobicie to było wynikiem awantury, wszczętej przez samego Bernasia na drodze polnej z mieszkańcami tej samej wsi, Józefem Knapikiem i Stanisławem Szpadlem. Wracali oni spokojnie z pracy w polu i zostali sprowokowani przez Bernasia, którego w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa. Sprawców pobicia Knapika i Szpadla zaaresztowano.

——oOo——

(z) **Z życia federacji PZOO.** W tych dniach pod przewodnictwem inż. Pawłoskiego, przy udziale przedstawicieli zarządu wojewódzkiego pp, Artnińskiego i Osadnika, odbyło się walne doroczne zebranie federacji PZOO. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły zdał b. prezes dr. Michnowski, z działalności bratniej pomocy inż. poseł Z. Somiński.

Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości, przystąpiono do wyboru nowych władz, w skład których wchodzą do zarządu pp. prof. K. Badowski—prezes, Z. Majewski—wiceprezes, T. Stosik — wiceprezes, W. Lubiasanicki — sekretarz, Z. Szmidt — skarbnik.

Do komisji rewizyjnej M. Mejer, S. Wilk, W. Wójcik, J. Borkiewicz i B. Dreliszek.

Do sądu rozjemczego pp. inż. Pawłowski, A. Gajewski, W. Gębka, J. Kowalik i M. Łapiński. Referat ubezpieczeniowy M. Pleban.

Bratnią pomoc: przew. inż. Pawłowski, oraz każda organizacja, wchodząca w skład fereracji deleguje jednego członka.

SUROWY WYROK NA NIEUCZCIWYCH KONKURENTÓW.

Przed kilku tygodniami, na skutek skargi p. J. Gaika, właściciela znanej w Sosnowcu firmy „Stara Sosnowiczanka“, policja zakwestjonowała 231 tuzinów par skarpetek, wyrobianych przez firmę „Staro Sosnowiecka“, stanowiącej własność Mendla Katza i Izaaka Szarfa z Sosnowca, którzy naśladowali zarówno nazwę firmy, jak i sposób opakowania oraz cechowanie wyrobów firmy „Stara Sosnowiczanka“.

Sprawa o nieuczciwą konkurencję została skierowana do sądu.

W wyniku rozprawy, sąd okręgowy wydał surowy wyrok, skazujący Katza i Szarfa po 500 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu i opłacenie kosztów postępowania sądowego i opłat sądowych oraz na zapłacenie solidarnie na rzecz p. J. Gaika 2000 zł. ryczałtowego odszkodowania. Pozatem sąd nakazał zniszczenie opasek oraz znaku towarowego (cechownicy), a pozatem usunięcie z 231 par tuzinów zakwestjonowanych skarpetek znaków firmowych na koszt skazanych.

Z ramienia oskarżyciela występował mec. Lucjan Koenig.

Angielski marynarz z Sosnowca
PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM.

Na ulicy 3 maja w Sosnowcu jakiś wyglądający na cudzoziemca jegomość trzymał w objęciach tak długo, znanego na sosnowieckim bruku Herszlika Borensztajna (1 Maja 1), aż... nadszedł policjant.

Podejrzany ten objaw czułości nieznajomy uzasadniał w spisanym w komisarjacie sążnistym protokule tem, iż Herszlik nabrał go w Gdańsku na 80 dolarów, udając angielskiego marynarza i obiecał mu posadę kelnera na jednym ze statków.

Złośliwy pech spłatał Borensztajnowi figla, gdyż gdańszczanin, przejeżdżając przez Zagłębie natknął się na niego zupełnie przypadkowo.

Herszlik powędrował do kozy, na wczorajszej rozprawie jednak, jaka odbyła się przeciwko niemu w sądzie okręgowym, został uwolniony, wobec braku dostatecznych poszlak.

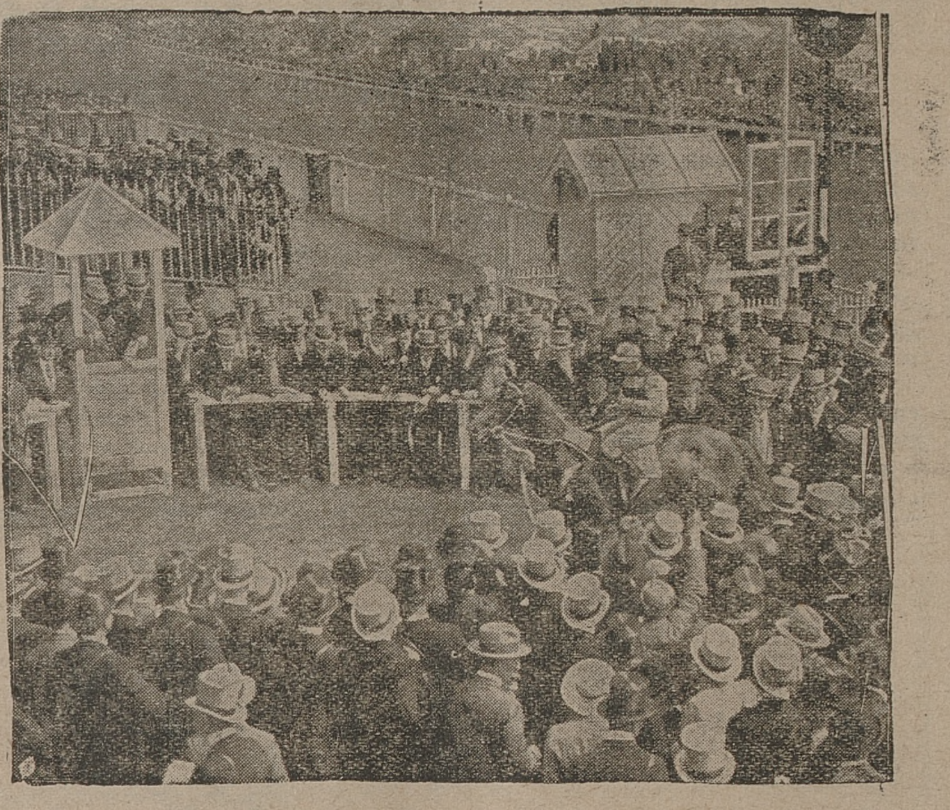
---oxo---

Z OLKUSZA.

(ol) **Mecze piłkarskie.** W czasie dzisiejszej zabawy ludowej w parku pod Czarną Górą w Olkuszu, odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowym „Sokołem“ a 2 p. lotników z Krakowa. Pozatem odbędzie się koszykówka między drużynami szkolnemi. Instruktorowie LOPP. będą demonstrować pokazy modeli lotniczych.

(ol) **Zarząd straży w Krzykawce** ukonstytuował się następująco: pp. Witold Czajkowski, Władysław Dukat, Józef Piekoszewski, Jan Skorus, Marceli Sikora (naczelnik straży), St. Porębski (zastępca), Kacper Tomczyk (gospodarz). Podział funkcji zarządu odbędzie się na następnem zebraniu.

DERBY ANGIELSKIE.



Doroczne derby angielskie, odbywyją się przy wielkiem zainteresowaniu tłumów.

Ilustracja nasza przedstawia zwycięzce Toma Wallsa przed jury sędziowską po zwycięskim biegu.

Ohydny czyn wyrodnej matki.
PORODZIŁA DZIECKO I ŻYWCEM ZAKOPAŁA GO W ZIEMI.

Onegdaj przyjechała do Kielc w poszukiwaniu pracy Genowefa Wojnowska, lat 33, mieszkanka wsi Wierzbia, pow. stopnickiego, która swego czasu służyła już w Kielcach. Wojnowska nie mogąc znaleźć pracy włóczyła się po Kielcach i sypiała na stacji kolejowej.

Wczoraj rano Wojnowska przybyła do jednej ze swych koleżanek na ul. Złotą, gdzie dostała boleści. Koleżanka Wojnowskiej nie chcąc, by chlebodawcy jej pogniewali się na nią, że wpuściła do łóżka chorą i brudną Wojnowską,

wyprowadziła ją na łąkę

między ul. Czystą, a Złotą, gdzie miała ją później odwiedzić.

Wojnowska po odejściu swej koleżanki wkrótce urodziła dziecko płci męskiej, które następnie

zakopała w ziemi pod płotem.

Przy zagrzebywaniu dziecka wyrodna matka zemdlała z wycieńczenia. Zauważyły to przechodzące tamtędy kobiety i pośpieszyły Wojnowskiej na ratunek.

Dziecka jednak nie zdołano przywrócić do życia.

Po przewiezieniu do szpitala dziecięciobójczyni i po odzyskaniu przytomności, policja

przeprowadziła śledztwo.

W czasie śledztwa Wojnowska oświadczyła, że dziecko urodziła nieżywe i dlatego usiłowała zakopać go pod płotem.

Sprawą tą zajęły się władze sądowo - lekarskie, które niewątpliwie wyświetlą, czy Wojnowska udusiła swe dziecko, czy też urodziła je nieżywe.

Wypadek ten wywołał w mieście piorunujące wrażenie.

(ol) **Zjazd straży.** Pierwszy rejonowy zjazd straży i zawody zespołowe, t. j. bieg na 200 mtr. z przeszkodami, straży ochotniczej w Wolbromiu, odbędzie się w dniu 12 bm.

(ol) **Groźny pożar w Żarnowcu,** o którym pisaliśmy onegdaj, jak wykazało dochodzenie, wynikł na strychu domu Rubina Szpiry, zamieszkałego w Sosnowcu, wskutek dziur w kominie. Pastwą pożaru padło 11 domów mieszkalnych i 5 przybudówek. Wypadków z ludźmi nie było.

Z MYSZKOWA.

(m) **Wędrówki pioruna.** W ub. piątek nad Myszkowem przeszła gwałtowna burza, w czasie której piorun uderzył w dom Franciszka Gruszki zamieszkałego w Starym Myszkowie. Właściciel domu wraz z dzieckiem spał. Piorun uszkodził okno, zniszczył obraz wiszący nad łóżkiem, uszkodził łóżko, pozostawiając śpiących w spokoju, którzy wyszli cało.

W Smódzówce, gminy Pińczyce, w tymże dniu piorun uderzył w dom Romana Skorka, a od wznieconego pożaru spalił się dach domu.

(m) **Uruchomienie fabryki.** W najbliższych dniach zarząd fabryki „August Szmelcer“ w Myszkowie uruchomia nieczynną fabrykę od grudnia 1930 roku. Narazie zostanie uruchomiona pierwsza zmiana, przyczem zostanie zatrudnionych 200 ludzi, dzięki czemu należy się spodziewać znacznego spadku bezrobocia na terenie Myszkowa.

Dziś zamknięcie targów katowickich.

Dziś wieczorem zostają zamknięte III targi katowickie, które rok rocznie spełniają swe doniosłe znaczenie, propagując na granicy południowo - zachodniej Polski — rodzimy przemysł. Ci wszyscy, którzy dotychczas nie byli na targach, winni skorzystać jeszcze z dnia dzisiejszego.

Targi tegoroczne **udały się bardzo dobrze.** Wystawcy są zadowoleni, niektórzy z nich zamówili już nawet stoiska na rok przyszły. Wielu wystawców przeprowadziło duże tranzakcje, wynoszące po **kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Organizacja targów była b. dobra, dzięki intensywnej pracy w osobie dyrektora śląskiego tow. wystaw i propagandy gospodarczej **dra J. Łaszcza** któremu należą się słowa uznania.

---o---

HITLER LUBI MIESZKAĆ DOBRZE I DROGO.

W sądzie berlińskim odbędzie się w tych dniach sprawa z oskarżenia Hitlera i jego adjutana Goebbelsa przeciw dziennikowi berlińskiemu „Die Welt am Montag“ o oszczerstwo. Dziennik ten ogłosił bowiem, drukując jednocześnie fascimile rachunku hotelowego, wiadomość o kosztach 10-dniowego pobytu Hitlera i Goebbelsa w Berlinie, które wyniosły 4048 marek (około 9000 złotych) za luksusowe apartamenty w arystokratycznym hotelu „Kaiserhof“. Grecja płaci — czemużby nie?

Mąż za miljony
(POWIEŚĆ)

186

Doszedł do muru oddzielającego ogród warzywny, zatrzymał się na chwilę, jakby się namyślał, lecz po chwili szepnął:

— Zapóźno już wahać się... niema czasu do stracenia.

Tymczasem burza zwiększała się Gwałtowny wicher ze świstem huczał w powietrzu, zginając wierzchołki drzew w ogrodach.

Juljusz wspiął się na palcach nóg, uchwycił dłońmi wierzchołek muru, przesadził go i zeskoczył do ogrodu warzywnego. Znalazłszy się tam, podszedł ku drzwiom domu, za któremi przed dwoma dniami widział Anusię, otworzył je cicho i wszedł w korytarz oświetlony małą lampką. Następnie orjentując się bez trudności, dostał się do pokoju mamki. Wilgotne pantofle dozwalały mu przejść bez sprawienia szmeru. By nie zostać pochwyconym niespodziewanie, ostrożnie zamknął drzwi na rygiel.

Następnie otworzył okno i zabezpieczywszy sobie w ten sposób odwrót, podstąpił do kołyski, stojącej obok łóżka mamki. Różowa twarzyczka dziecięcia z przymkniętemi oczkami i napół otwartemi usteczkami, zdawała się uśmiechać do niego.

Zadrżały mu ręce i ogarnęło go wzruszenie, a oczy zaszły łzami. Ostrożnie wziął na ręce dziecię i obwinął je w biały szal kaszmirowy, leżący na łóżku mamki.

Dziecina nie przebudziła się.

Juljusz z bijącem sercem zagasił lampkę, położył na posłanie kołyski list napisany przed wyjazdem z Paryża, zbliżył się do okna, wstąpił na nie i zeskoczył do ogrodu.

Wicher huczał bez przerwy.

Juljusz pośpiesznie dopadł do furtki od frontu ogrodu, otworzył ją i wybiegł na uliczkę, gdzie oczekiwał nań powóz.

— No! w drogę do Melun — zawołał. — Dostaniesz dwadzieścia franków na piwo, jeżeli zajedziesz za godzinę.

— Będziemy prędzej niż za godzinę! — odrzekł woźnica i zaciął konie.

Teraz dopiero Juljusz odetchnął głęboko i uchyliwszy szal, pokrywający twarzyczkę dziecięcia, z niewymownem uczuciem szczęścia dotknął jej swemi ustami. Dziecina przebudziła się i zakwiliła. Juljusz przestraszył się. Zaczął ją bujać na rękach i dziecko wkrótce usnęło znowu.

— Istotko droga — szeptał — córko moja... Więc mam cię nareszcie... Lecz biedna, nieszczęśliwa matka twoja ile wycierpi, ile łez wyleje! Ale powrócisz do niej, gdy zbrodniarz zostanie ukarany!

Powóz toczył się z coraz większym pośpiechem. Widocznie woźnica chciał sprawiedliwie zapracować przyrzeczone mu dwadzieścia franków.

Biła dziesiąta, gdy koń pokryty pianą zatrzymał się przed dworcem kolejowym w Melun. Juljusz z dziecięciem na rękach, jak gdyby z małym pakunkiem, wysiadł z powozu i wręczając woźnicy pięćdziesiąt franków, rzekł:

— Trzydzieści franków dla twego pana, gdyż dałem mu już dziesięć, a dwadzieścia dla ciebie. Dziękuję ci.

— To ja panu dziękuję — odrzekł woźnica.

Pociąg idący do Paryża miał odejść za pięć minut. Juljusz kupił bilet pierwszej klasy i z zawiniątkiem na rękach przeszedł do sali pasażerskiej. W sali nie było nikogo.

XXII.

Zaledwie powóz unoszący Juljusza Claude i jego córkę wyjechał z wioski, gdy hrabina de Lucenay powstała od stołu z zamiarem odejścia do swego pokoju.

Mamka wzięła świecę i odeszła dla zobaczenia dziecka. Nacisnęła klamkę, lecz ku wielkiemu jej zdziwieniu drzwi nie ustąpiły. Pchnęła gwałtownie, ale i tym razem usiłowanie jej było próżne.

— Proszę pani, Anusiu! — wołała — kto to zamknął drzwi z wewnątrz?

Henryka i pokojowa podbiegły żywo.

— Ja nie zamykałam! — rzekła hrabina.

— Ani ja także... — oświadczyła Anusia.

Z kolei Anusia próbowała otworzyć, lecz bezskutecznie.

— Widocznie zamknięte na rygiel...

— Więc trzeba wysadzić je! — zawołała mamka.

Pod silnem parciem ramion obu kobiet, zamek ustąpił i drzwi otworzyły się, lecz w tejże chwili spowodowany tem przeciąg zagasił świecę.

— Okno otwarte na rozcież! — zawołała Anusia.

c. d. n.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4. 6.

Holandja 360.40
Londyn 32.77
Nowy Jork 8.88
Paryż 35.06
Praga 26.34
Szwajcarja 174.02
Włochy 45.50

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 4. 6.

Bank Polski 70.00
3 proc. poż. budowl. 34 i pół
4 proc. poż. dolar. 46.3/4
7 proc. poż. stabil. 44.

OGŁOSZENIE.

Sprawdzanie wierzytelności Spółdzielczego Banku Zagłębia spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu, celem sporządzenia listy wierzycieli uprawnionych do udziału w ogólnem zebraniu wierzycieli w sprawie układu zapobiegawczego, odbędzie się w lokalu Spółdzielczego Banku Zagłębia spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu w dniach: 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22 i 23 czerwca 1932 r. między godz. 14-ą a 16-ą każdego z tych dni. Wierzyciele winni przybyć z dowodami uzasadniającemi ich pretensje. Lista wierzycieli sprawdzonych wyłożona będzie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w dniu 27 czerwca 1932 roku i od tej daty w terminie 7-io dniowym zainteresowane osoby mają prawo zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego w sprawie wciągnięcia na listę lub odmowy wciągnięcia do Sędziego Komisarza, który rozstrzyga sprawę ostatecznie.

Nadzorca Sądowy
ADWOKAT MIROSŁAW LIPSKI.

ZE SPORTU.

Jeszcze o boisku P.W. i WF. w Sosnowcu.

OBECNY STAN BOISKA. — APEL DO PRZEMYSŁOWCÓW. — KONIECZNOŚĆ WYKOŃCZENIA BUDYNKU NA SZATNIĘ.

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę boiska PW. i WF. w Sosnowcu, wskazując na konieczność przyprowadzenia go do należytego stanu.

Komendant miejskiego komitetu PW. i WF. por. Ślusarczyk energicznie zabiega koło naprawy tegoż boiska. Obecnie budowane jest ogrodzenie, które jednak nie może być wykończone z powodu braku materjałów.

Budżet PW. i WF. nie wystarcza na przeprowadzenie koniecznych robót. Wskutek braku ogrodzenia, na boisku przebywają gromady różnego rodzaju szumowin, które niszczą urządzenia lekkoatletyczne.

Do naprawy bieżni, urządzenia skoczni, potrzebny jest żużel, który wywożony jest przez sosnowieckie fabryki i kopalnie na hałdy.

Gdyby tak kilkadziesiąt fur przywieziono na boisko, wówczas bieżnię i skocznię możnaby przyprowadzić do należytego stanu. Sprawą tą winni zainteresować się przemysłowcy sosnowieccy, przez co umożliwiliby setkom młodzieży odbywanie ćwiczeń w odpowiednich warunkach.

Wyłania się również konieczność wykończenia budynku na szatnię.

Obecnie szatnia mieści się w drewnianym budynku posiadającym tylko dwie sale, jedną dla kobiet, drugą dla mężczyzn.

W sezonie, kiedy na boisku ćwiczy po kilkadziesięciu zawodników, sale te są bezwarunkowo zamałe, a przytem nie posiadają odpowiednich urządzeń.

A przecież na boisku stoi jednopiętrowy budynek, który jest przeznaczony na szatnię. Budynek ten niestety nie posiada okien, drzwi i podłóg.

Wykończenie budynku nie wymaga zbyt wielkich kosztów.

Magistrat miasta Sosnowca powinien zająć się tą sprawą, boć przecież ... ćwiczy młodzież z całego miasta, która niema dotąd możliwego pomieszczenia.

Sprawa naprawy boiska jest bardzo paląca i należałoby ją w jaknajszybszem tempie załatwić.

Z podokręgu piłki nożnej w Zagłębiu

Podokręg piłkarski Zagłębia zdecydował się nareszcie ogłaszać publicznie komunikaty z powziętych uchwał i zarządzeń. Pierwszy tego rodzaju komunikat zamieszczamy poniżej:

KOMUNIKAT NR. 13-32.

Podaje się do wiadomości K. S. „Arja" Sosnowiec, że prośby ich z dnia 20 maja r. b. nie uwzględniono.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów, że gracze: Gondzik Józef (Dąbrowa) zgł. i potw. 24.10. 1930 dla K. S. „06 Mysłowice, Janowicz Henryk (Solvay) zgł. i potw. 12.3. 1928 r. dla W. K. S. Tarnowskie Góry będą potwierdzeni dopiero po otrzymaniu zwolnień z powyższych klubów.

Do czasu potwierdzenia ich przez P. Z. P. N. nie wolno im brać udziału w grach pod karą przewidzianej grzywny i weryfikowania zawodów walkowerami.

Na skutek listu kiel. Z. O. P. N. w Częstochowie z dnia 19.5. 32 r. l. 493-32 wzywa się Ż. K. S. „Gwiazda" Sosnowiec o nadesłanie odcinka zwolnienia gracza Szafrańca Ludwika, który podpisał kartę zgłoszenia dla W. K. S. Tarnowskie Góry.

Ukarano grzywnami niżej wymienione kluby: Zł. 15.— ŻTGS. „Makabi" Sosnowiec za wstawienie do zawodów dnia 1 maja r. b. z „Ruchem" II niezgłoszonego gracza Rybę Ojzera.

Zł. 5.— KS. „Strzelec" Niwka za wstawienie do zawodów dnia 1 maja r. b. z „Gwiazdą" Sosnowiec niezgłoszonego gracza Zimnego Pawła.

Zł. 3.— ŻTGS. „Makabi" Sosnowiec za wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów dnia 1 maja r. b. z „Brynicą" imienia gracza Brechnera Chaima, zamiast Brechnera Pejsacha, jak na karcie zgłoszenia.

Ukarano napomnieniami niżej wymienione kluby: ŻTGS. „Makabi" Sosnowiec za wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów dnia 8 maja rb. z C. K. S. Czeladź nazwiska gracza Najberga Szmula — zamiast Najsberga Szmula — jak na karcie zgłoszenia.

S.R.W.F. „Jutrznia" Będzin za wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów 15 maja rb. z „Dąbrowianką" imienia gracza Wajberga Motela — zamiast Wajsberga Motka, jak na karcie zgłoszenia.

ŻKS. „Kinereth" Sosnowiec za wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów dnia 8 maja r. b. z S. M. P. „Porąbka" nazwiska gracza Gelberga Nuchima - Wolfa — zamiast Geldberga Nuchima Wolfa — jak na karcie zgłoszenia.

KS. „Strzelec" Niwka za wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów dnia 8 maja rb. z „Płomieniem" Milowice nazwiska gracza Trynera Alojzego, zamiast Trenera — jak na karcie zgłoszenia.

Ukarano graczy: Snopka Eugenjusza z KS. „Zagłębianka" Będzin zawieszeniem na 1 tydzień od dnia 30 maja r. b. do 6 czerwca r. b. za niebezpieczną grę na zawodach Zagłębie — Zagłębianka dnia 8 maja r. b.

Pasztę Stanisława z TS. „Zew" Niemce zawieszeniem na 1 tydzień od 30 maja rb. do 6 czerwca rb. za niebezpieczną grę na zawodach „Zew" — „Kinereth" dnia 1 maja r. b.

Kuźniarskiego Stanisława z TS. „Zew" Niemce zawieszeniem na 1 tydzień od 30 maja rb. do 6 czerwca rb. za ostrą grę na zawodach Zew. — Kinereth dnia 1 maja rb.

Trzcinę Władysława i Bernata Stefana obu z TS. „Zew" Niemce surową naganą za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach Zew (Niemce) — Kinereth dnia 1 maja r. b.

Kuca Tadeusza z KS. „Sosnowiec" surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach Sosnowiec — Czarni dnia 15 maja rb.

Leśniewskiego Jana z KS. Czarni Sosnowiec surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach Sosnowiec — Czarni dnia 15 maja rb.

REPREZENTACJA B KLASY — REPREZENTACJA C KL. ZAGŁĘBIA.

Dziś przed sensacyjnym meczem na boisku „Unji" „Ruch" (W. Hajduki) — reprezentacja Zagłębia, odbędzie się przedmecz między reprezentacją kl. B. a reprezentacją kl. C.

Początek o godz. 3.30 popoł.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO chcę się uczyć po godzinie 17-ej. Oferty: „Expres Zagłębia" pod „Warszawianin".

POSADY i PRACE

EKSPEDJENTKA - Kasjerka sklepu potrzebna. Wymagana kaucja 500 gotówką, pensja, procenty, mieszkanie. Częstochowa, Kopernika 21 „Komispol".

BIURALISTKA inkasentka na skromną posadę potrzebna zaraz. Kaucja 300 zł. wymagana. Oferty pod „Zaraz do objęcia" do Administracji.

20 AGENTÓW (tek) poszukiwani, kaucja minimalna Sosnowiec, Czysta 9 m. 18, codziennie od 2-ej do 5-ej.

INTELIGENTNA panienka umiejąca pisać na maszynach wszystkich systemów poszukuje pracy, sekretarki, biuralistki, kasjerki lub ekspedjentki, udziela także korepetycji. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Praca".

POTRZEBNI agenci (tki) do zbierania zamówień na sery. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" pod „Prowizja".

MASZYNISTKĘ - kasjerkę poszukuję pożądany kapitał 1,200 złotych. Zgłoszenia: administracja „Spółka".

POTRZEBNA zdolna praczka-prasowaczka znająca pranie chemiczne na wyjazd Sosnowiec, Podgórska 10.

OGRODNIK poszukuje pracy, prowadził ogrody dochodowe, dworskie, fabryczne, przy ogrodnictwie przyjmie każdą inną pracę, zna chów drobiu rasowego, nierogacizny, może prowadzić mniejsze gospodarstwo rolne. Zgłoszenia do adm. pod „Azalje".

POTRZEBNA ondulatorka wykwalifikowana od zaraz. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA ondulatorka manicurzystka na wyjazd do Szczawnicy, siła pierwszorzędna. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 4. „Renaissance".

POTRZEBNI sprytni elegantcy panowie i panie, praca stała, kaucja 100 złotych, oraz szofer młody, kaucja 600. Zgłoszenia rano od 8—9. Grabowa 1, telefon 12-83.

PRZYJMĘ uczenicę. Zakład fotograficzny „Marja" Perla 5, dawniej Konstantynowska.

POTRZEBNA panienka do sklepu z kapitałem 1.500 zł. dam pensje, procent kapitał zabezpieczony. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski. Sosnowiec, ul. Dęblińska 1. W. Drygalak.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stałe i pomocnik na dokończenie. Dąbrowa 1-go Maja 23.

Kupno i sprzedaż.

HARMONJA biała 80 bas 64 okazyjnie, stoliczkowe od 250 zł. Hromatyczna z kwiatami dwuch rzędowa od 40 zł. sprzedam, zamieniam. Reperacja. Sosnowiec, Narutowicza 38. Rutkowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący z domem. Dąbrowa, Robotnicza 3.

NIEBYWAŁA OKAZJA. W przepięknej okolicy powiatu Zawierckiego w pobliżu ruin starożytnych zamków i w bliskości szosy jest do sprzedania 6 mórg żytniej ziemi wraz z domem za 3000 zł., przy kupnie wpłaty 1500 zł. Suche, górskie karpackie powietrze, wokoło lasy sosnowe, pierwszorzędny teren na pobudowanie letniska. Piśmienne zgłoszenia „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Letnisko". Załączyć znaczek na odpowiedź.

SPRZEDAM budkę 3×4 rozbieraną. Sosnowiec, Kaliska 16 Matusińska.

MOTOCYKL na chodzie w dobrym stanie sprzedam za 280 zł. Sosnowiec, Niwecka 8 Frajer.

Z POWODU choroby sprzedam dobrze prosperującą w dobrym punkcie, kompletnem urządzeniem, bilardem piwiarnię. Wiadomość: Administracja.

SPRZEDAM plac 40 prętów, 2 ubikacje, kuźnia. Wiadomość: „Expres", Dąbrowa.

PIWIARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący z domem. Dąbrowa, Robotnicza 3.

KAFLE, dykty, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, płyty piekarskie, koks węglowy, żelazo sztabowe oraz na obręcze, drut kolczasty i wapno gaszone, sprzedaje najtaniej sklep żelazny Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAJE parcele, stare wapno, inwentarz, wynajmę pokój. Kupię motor. Sosnowiec, Stara 10.

FLANCE odpowiednich kalafjorów, -- większej ilości do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Zielezińska.

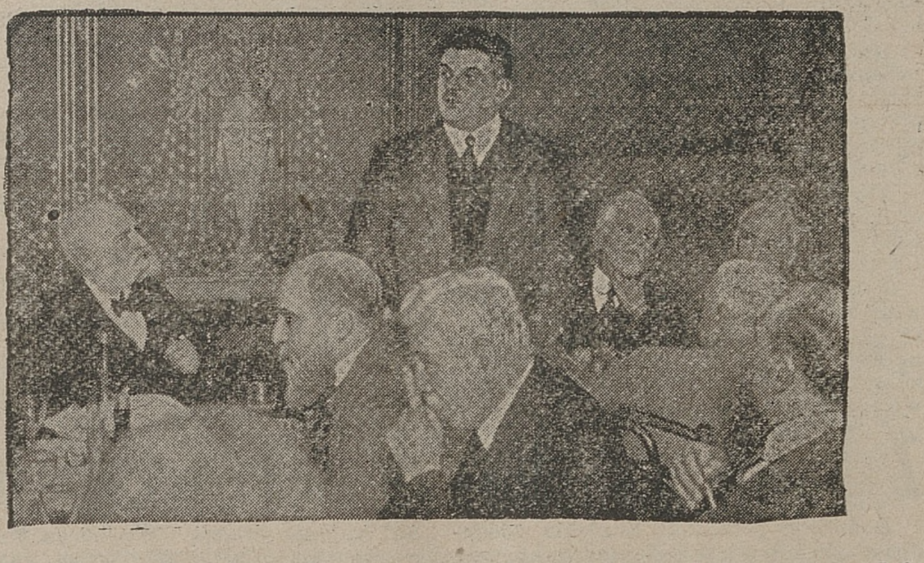
PAMIĘTAJCIE, że najtaniej kupicie mydła, wody kolońskie, kremy oraz artykuły apteczne, chirurgiczne i malarskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca znakomity krem, płyn od żółtych plam, piegów i wągrów „Erde". Po 30 groszu prezerwatywy.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia pp. Członków, że w piątek 17-go czerwca r. b. o godz. 19 i pół w I-szym i o godz. 20 w II-gim terminie w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9 odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania. 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe. 4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej. 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932. 6) Wnioski Zarządu. 7) Wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.

KONGRES RADYKAŁÓW FRANCUSKICH.



W Paryżu odbył się kongres radykałów francuskich na którym przewodniczył Herriot, obecny premjer, widoczny na naszem zdjęciu (stoi).

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, drut zwykły i kolczasty, tregry i żelazo na anteny, oraz wszelkie żelazo do użytku poleca po cenach najniższych. Skład starego żelaza Welnera w Będzinie, ul. Modrzejowska 82.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtną modną linję i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

MAGIEL do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Filja „Expresu" Będzin.

SZAFĘ, łóżka z materacami, kredens, patefon sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM tanio aparaty fotograficzne 6+9 „Agfa", 4 i pół × 6 „Ernemann" Wiadomość: tel. 8_88.

STRZELNICA do sprzedania z powodu wyjazdu. Marja Sztafi. Sosnowiec, ul. Czysta 4.

FURGON masywny kryty w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość: telefon 8_88.

PIWIARNIA do sprzedania. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 41 vis a vis parku Kościuszki.

PIANINO i różne meble tanio sprzedam. Będzin, Hotel Bristol, telefon 2 - 43.

BUDKA do sprzedania w Będzinie z powodu choroby. Wiadomość: „Expres" Będzin.

OKRADZIONÓW, parcele letniskowe w pobliżu folwarku i białej Przemszy po 2 złote pręt kwadratowy. Wiadomość: Polaczek, Zagórze, Miraszewskich Nr. 86.

SPRZEDAM patefon walizkowy dwusprężynowy lub zamienię na rower. Dąbrowa, Narutowicza 62 m. 3.

SPRZEDAM autobus marki Berlet na 18 osób po remoncie za 2.500 zł., tamże 7 gum nowych wymiar 835× na 135 marki Dumlop Cord po 170 zł. i akumulator 12 woltowy. Dąbrowa, 3-go Maja 4 m. 2.

OKAZJA sprzedam maszynę do szycia „Singera" czółenkową 65 zł. i bębenkową. Jęzor obok Niwki. Cebrat.

SPRZYPCĘ korygowane sprzedam, lub zamienię na rower w cenie 150 zł. Sosnowiec, ul. Bukowa 11 m. 2. Kajda.

HARMONJA ręczna chromatyczna Stamirowskiego okazyjnie do sprzedania. Dańdówka, Kolonja Okrzei. Stefanowski Władysław.

DOM do sprzedania z ogrodem w Zawierciu, Blanowska 61. Radecki Józef.

SPRZEDAM nowe zabudowania dochód 120 zł. miesięcznie. Dąbrowa, Konopnickiej 90.

POKÓJ i kuchnię z komórką i chlewem sprzedam na własność, cena 1500 zł. Dwie takie posesje. Robotnicza 8. Jan Wojciechowski.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich Sosnowiec, Piłsudskiego 14-2.

DO sprzedania furgon piekarski w dobrym stanie u p. Peuckera w Sosnowcu, Piłsudskiego 25.

MOTOCYKL marki Albion, dobry na chodzie sprzedam. Sosnowiec, Ciepła 4.

SPRZEDAM posesję dwufrontową lub połowę w Dąbrowie. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

MASZYNĘ „Singera" sprzedam tanio wyjeżdżając Dąbrowa, Łukasińskiego 16 m. 2.

SIANO pierwszorzędne sprzeda Dr. Lowenstein. Zawiercie, Zielona 7.

SPRZEDAM maszynę „Singera" w dobrym stanie. Pogoń, Długa 19 m. 9.

NA pierwszy numer hipoteki dam od 3 — 6 tysięcy złotych. Wiadomość w Administracji.

FORTEPIAN „Schredera" krótki, koncertowy krzyżowy, angielska mechanika, piękny ton. Okazyjnie sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian".

MASZYNA „Singera" damska w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6.

SPRZEDAM patefon z nowemi płytami. Sosnowiec, Kaliska 15. Konopka.

PRALNIA bielizny do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom piętrowy, sklep 20 prętów gruntu. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, nową 400 złotych. Sosnowiec, Sielecka 15. Kopeć.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole. futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

MASZYNĘ

do szycia gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz tanio na dogodnych warunkach i bębenkową za 200 złotych i Singera używaną za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

OTOMANĘ

dywanową tanio sprzedam, kozetki 35 zł. Sosnowiec, 1 Maja 14. Tomczyk.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8, poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne.

SPRZEDAM ogród 42 pręty przy Górniczej, Pogoń, Będzińska 12.

SPRZEDAM wózek dziecinny, głęboki na niskich kółkach. Sosnowiec, Teatralna 3. Stypułkowska.

MOTOCYKL dobry na chodzie sprzedam za 290 złotych. Dziewicza 11.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16 m 1.

JEST do sprzedania plac pod Będzinem. Wiadomość: Zagórze, ul. Kamienna 10. Bromboszcz.

SPRZEDAM 200 prętów placu z domkiem, ogrodem, wszystko razem po 70 złotych za pręt. Będzin, Brzozowicka Nr. 38.

LOKALE

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią w centrum miasta na korzystnych warunkach. Zgłosz. pod „4 pokoje".

DWA pokoje komfortowe z wygodami do wynajęcia, tamże suteryna ul. Prosta 12.

ODNAJMĘ 2—3 pokoje umeblowane w centrum Sosnowca z telefonem. Wiadomość w administracji pod „Komfort".

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów. Sosnowiec, Kołłątaja 6 m. 36.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia. Będzin, ul. Małobądzka 58. Izydor Flak.

DO wynajęcia pokoik z kuchnią. Dąbrowa, Narutowicza 32.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Sosnowiec, Mazowiecka Nr. 4. m. 1.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wygodami. Wejście niekrępujące. Cena przystępna. Wiadomość: Dozorca Dęblińska 7.

FRONTOWY pokój z balkonem do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 64 m. 11.

PRZYJMĘ dwuch solidnych panów na mieszkanie. Sosnowiec, Wodna 10, m. 7, pierwsze piętro.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Dąbrowa, Reymonta 1. Warunki dogodne.

POKÓJ umeblowany, centrum miasta, telefon do odnajęcia, najchętniej na biuro. Dzwonić 3-35.

5 POKOI z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami przy ul. róg Kilińskiego i Leśnej w Kielcach do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u administratora domu.

SKLEP i pokój z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Małachowskiego 21.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Grochowa 15. Gospodarz.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

DYSZY STEFAN zgubił książkę wojkową wraz z kartą mobilizacji, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONY dowód tożsamości osoby Nr. 109698, okresowy bilet bezpłatny Nr. 8691 Józefa Walentkowskiego, wydany przez dyrekcję Warszawską, unieważnia się.

Matrymonjalne.

MAM gospodarstwo, szukam żony z mniejszą gotówką. Oferty do adm. pod „27".

RÓŻNE

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.**

POSZUKUJĘ wspólniczkę starszą, uczciwą, celem uruchomienia koncesjonowanego, bezkonkurencyjnego interesu, z kapitałem zł. 1.500. Oferty administracja pod „Gwarancja".

UPRZEJMIE proszę p. Skałkową Stanisławę z Będzina Małobądz o zgłoszenie się do mnie w ważnej sprawie od 11-tej do 13-ej prócz niedzieli. Wiadomość: „Expres" Będzin.

OBUWIE zeluje, specjalność zelowania plecionek, wykonuje tak jak w Katowicach, solidnie, elegancko i punktualnie. Sosnowiec koło urzędu skarbowego. Kowalski.

ZAWIADAMIAM Szanowną Klientele, że pracownia męska i damska w Dąbrowie - Górn. została przeniesiona z ul. Wałowej na Krótką 3. Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Klienteli. Matyja.

PODZIĘKOWANIE. Matki dzieci, pozostających pod troskliwą opieką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Myszkowie — pragnąc wyrazić swe uczucia, jakie ich żywią — składają w ten sposób najserdeczniejsze podziękowanie Związkowi z J. W. P. Jadwigą Bauerertzówną na czele za poniesione trudy oraz pracę, jak również i urządzenie miłego niezapomnianego dla nas „Dnia Matki". Dziękujemy również J. W. P. Dyrektorowi Stanisławowi Beuerertzowi za łaskawe i bezinteresowne udzielanie stałej pomocy ochronce Związku, opiekującej się naszemi dziećmi, jak również wychowawczyni ochronki WP. Zofji Janoskowej, za iście macierzyńską opiekę i wychowywanie. Matki dzieci z przedszkola ZPOK. Myszków 2 czerwca 1932 roku.

W DNIU 18 marca 1932 r. skradziono mi oryginał dolarówki nr. 0266890. Kapa Józef. Grabocin.

ZARZĄD Ochotniczej Straży Pożarnej w Okradzionowie podaje, iż na mocy uchwały zebrania wsi dnia 4 sierpnia 1929 r. punkt 6 zatwierdzonej przez Starostwo pismem z dnia 11 czerwca 1931 r. liczba dziennika 2044, będą pobierane nadal opłaty od gości przebywających na terenach wsi. Opłaty wynoszą 20 groszy od osoby, wycieczki po 10 groszy od osoby. Zarząd Straży.

ZARZĄD Ochotniczej Straży Pożarnej w Okradzionowie składa podziękowanie W. P. Romanowi Dobrzańskiemu, właścicielowi Zakładów Wapiennych w Strzemieszycach za wydatne obniżenie ceny wapna na budowę remizy strażackiej czem przyczynił się do rozwoju straży. Zarząd Straży.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 weksle in blanco, 1-szy na 200 zł., II-gi na 100 zł. podpisane przez Jana Kowalskiego, zam. w Kielcach na zlecenie Władysława Króla, zam. w Niewachlowie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.